

List Adama Banasia do organizatora

Witam Cię !!!

Jasiu listę uzupełniłem obecnych tam górali, na swoim poprawiłem moją funkcję a co do myśli wypowiedziane i niewypowiedziane, to ja późno przyszedłem i nie wiem co tam się działo. Dyskutowaliśmy o nazwie mięsa - czy baranie? czy może jagnięce? a jeszcze ktoś dorzucił, że może owcze ?. Chodziło o nazwę od strony komercyjnej. Też poruszana była sprawa organizacji sprzedaży mięsa, jego uboju itp. Obecnie z tym jest problem i można tylko to organizować tylko spółdzielnie czy grupy które mogą robić to zgodnie z przepisami sanitarnymi, weterynaryjnymi itp. Była też poruszana sprawa dużego importu mięsa baraniego z zachodu na rynek Polski. Były poruszane sprawy dopłat itp. Ja poruszyłem sprawę współpracy wszystkich zainteresowanych w sprawie owczarstwa między innymi Związek Podhalan. Poruszyłem też sprawę wypasu owiec na halach których obecnie jest "brak", tak sądzą bacowie i ci którzy chcą wypasać owce a czasami nie mają gdzie. Sprawa jest na czasie, u nas chcieli zrobić wypas w Rycerce i zwołali 30 właścicieli działek aby stworzyć dla bacy wypas owiec. Wielkie zebranie i jeden z rolników nie wyraził zgody na dzierżawę i wszystko wzięło w łeb. Działki są rozproszone i o małej powierzchni. Trzeba działki scalać i stworzyć warunki pod wypas - bo tak w obecnej chwili na tej ziemi nic ci właściciele nie robią. Trzeba tu zatrudnić samorządy aby w takich tematach pomagały i stwarzały warunki. Proponowane są dla rolników zakładanie stowarzyszeń aby oni we własnym gronie ( rolnicy ) się dogadali i byli gotowi dzierżawić te pola leżące odłogiem. W zamian otrzymywaliby dotacje z UE które załatwiali by dzierżawiący te działki, a obecnie większość z tych pieniędzy nie korzysta. Tak, że tu jest też problem wypasu owiec. Ale to tak w wielkim skrócie

Pozdrawiam

Adam Banaś Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Podhalan